

# Jak rock to rock!

Data publikacji: 11.04.2014 12:30

Za nami koncert finałowy "Pojedynku Rocka". 9 kwietnia w Klubie Studenckim "Panopticum" było naprawdę gorąco. Dosłownie, gdyż szalejąca w pogo publika czuła się jak w saunie. Gorące były też emocje, a serwowana przez pojedynkujące się na rocka kapela muzyka porywająca i na wysokim poziomie.

Z 78 zespołów, które zgłosiły się na „Pojedynek rocka” do eliminacji organizatorzy wybrali 8 kapel. W finale zaprezentowały się trzy zespoły konkursowe. Dwa z nich, Fankatak oraz Performance, wybrała publiczność bawiąca się podczas eliminacji, natomiast ostatni - zespół Dust - został wyłoniony poprzez głosowanie internetowe.

- **Była to wielka kumulacja z eliminacji i śmiało można stwierdzić, że dzięki tym kapelom wczorajszy wieczór był na bardzo wysokim poziomie. Każdy dał z siebie to, co najlepsze. O mało, dosłownie, nie rozniosło Klubu Studenckiego Panopticum!** – mówił po koncercie Mariusz Chromik. Decyzją jury zwycięzcą 3. edycji „Pojedynku Rocka” został zespół DUST! z Knuruwa, drugi był Fankatak z Rybnika, a trzeci Performance z Goleiszowa.

- **Ta edycja od początku do końca była bardzo różnorodna pod względem muzycznym. Zaczynając od funka, domieszki rapu, poprzez punk rockowe brzmienia, rock i metal** – mówi Mariusz Chromik, główny organizator koncertu. Właśnie na tę różnorodność wskazuje Paweł Rogoń z zespołu Dust wyjaśniając, dla czego nie miał wątpliwości, że jego grupa konkurs wygra.

- **Byliśmy przekonani, że dzisiaj wygramy** – powiedział naszemu portalowi tuż po ogłoszeniu wyników. - **Byliśmy jedyną naprawdę, porządnie rockową kapelą dzisiaj. Funkowe kapele, hindi rock, a to jednak jest pojedynek rocka. A my gramy tak naprawdę rocka i w ogóle dziwiliśmy się, że nie wygraliśmy w półfinale z zespołem Fankatak. Bardzo ich lubimy i szanujemy, grają świetną muzykę, ale bardzo fankową, a jeżeli to jest pojedynek rocka, to jednak trzeba się pokazać z czysto rockową muzą** – wyjaśniał muzyk.

Nagrodą, jaką otrzymali zwycięzcy jest 20 godzin w studiu Heaven's Sound Marcin Piekło. Choć Paweł Rogoń, gitarzysta i autor tekstów podkreślał, że materialne nagrody nie są dla nich najważniejsze, a najcenniejsza dla nich jest reakcja publiczności, to nagranie z pewnością zespołowi się przyda do dalszej promocji.

- **Jak ludzie podeszli do sceny, bawili się i śpiewali z nami, to było dla nas największą nagrodą!** – cieszył się Paweł Rogoń podkreślając, że zarówno muzykę, jak i teksty tworzą sami, a teksty są pisane po polsku. - **Mamy dwa angielskie covery, ale to tak naprawdę są takie zapchajdziury, bo nie mamy jeszcze tyle materiału, żeby móc zagrać godzinny koncert** – wyjaśnia Paweł Rogoń mówiąc, że jak na razie zespół ma osiem autorskich utworów, a kolejnych kilkanaście jest w trakcie przygotowania. **Jednak grają ostatnio taką ilość festiwali, że nie pozostaje już czasu na przygotowywanie nowych utworów. Zwłaszcza, że muzyka jest ich pasją, której oddają się po pracy czy studiach.** - **Dużo czasu poświęcamy zespołowi** – przyznaje Michał Drużyński wyjaśniając, że studiuje filologię angielską, ale zdarza mu się więcej czasu poświęcać zespołowi, niż studiom.

Jak było widać podczas koncertu, publika gorąco przyjęła muzyków. Są tego świadomi. Wiedzą też, czego fani od nich oczekują, a to, że muzyka, która daje im autentyczną radość jest właśnie tym, czego oczekuje od nich publiczność daje wielkie szczęście.

- **Uważamy, że bardzo dobrze trafiamy do ludzi. Ludzie chcą słuchać takiej muzyki, chcą przede wszystkim słuchać polskich utworów, polskich wykonawców. Jeżeli chodzi o muzykę zagraniczną, to muzykę zagraniczną bardzo dobrze wykonują zespoły zagraniczne. A zespoły punkrockowe, hardcorowe, które śpiewają po angielsku, mają małe wzięcie, bo ciężko jest się utożsamić z tą muzyką. Uważam, że z naszą**

**muzyką słuchacz jest się w stanie utożsamić, z tego powodu, że teksty trafiają. Bo to nie są teksty płytkie, to nie są teksty o niczym, to nie są teksty banalne. To są teksty, nad którymi słuchacz musi się troszkę zastanowić, musi zinterpretować na swój sposób. One nie są jednoznaczne, dla tego że my chcemy trafić do słuchacza, który wyniesie coś z naszego koncertu** – mówi Paweł Rogoń wliczając skład zespołu: Przemek Warecki – wokal, Radek Szczepański – bas, Krzychu Konieczny – gitara, Paweł Rogoń – gitara, Michał Drożdżyński – perkusja.

Fankatak w nagrodę za drugie miejsce nagra klip w Rude Cat Studio w Cieszynie. Trzecie miejsce zajął Performance, który pokazał wszystkim swój prawdziwie rock'n'rollowy charakter rozkręcając publiczność i dając z siebie wszystko nawet pomimo zerwanych strun! Ostatnim zespołem, który w środową noc wystąpił na scenie „Panopticum” i zarazem gościem specjalnym tegorocznego Pojedynku Rocka był Roots Rockets, który kolejny raz zmienił muzyczny klimat wieczoru prezentując twórczość z gatunku reggae, bluesa z żywą sekcją dętą.

**- Jako organizatorzy jesteśmy bardzo usatysfakcjonowani coraz większym zainteresowaniem ze strony zespołów, publiki i mediów. Jednak, żeby nasz konkurs mógł dalej się rozwijać potrzebujemy większego wsparcia z zewnątrz, dlatego kolejne działania będziemy ukierunkowywać na poszukiwanie kolejnych sponsorów. Pokazaliśmy, że można stworzyć coś z niczego, ale na tym nie możemy poprzestać. Chcielibyśmy również podziękować wszystkim tym, którzy nas wspierają i bez kogo ten konkurs by się nie odbył** – mówił Mariusz Chromik wyliczając miasto Cieszyn za pomoc w organizacji, Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy” za udostępnienie sprzętu nagłaśniającego, sponsorów nagród głównych: 1 miejsce: Studio muzyczne Heaven's Sound w Bielsku-Białej, 20 godzin nagrań w studiu, 2 miejsce: Rude Cat Studio w Cieszynie, nagranie teledysku, Galeri 13 w Cieszynie za wydruk plakatów, Klub Studencki Panopticum za udostępnienie lokalu i patronów medialnych.

Warto też podkreślić, że cały „Pojedynek rocka” jako cykliczny konkurs muzyczny organizowany przez studentów UŚ w Cieszynie, we współpracy z miastem Cieszyn, oraz Cieszyńskim Ośrodkiem Kultury „Dom Narodowy” jest nie tylko o muzyce. Impreza jest formą zwieńczenia honorowej akcji krwiodawstwa "Wampiriada", a głównym jej celem jest promocja "Wampiriady", oraz młodych zespołów.

V edycja Cieszyńskiej Wampiriady odbyła się 7 kwietnia na Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie. Zostało zarejestrowanych 65 osób, 38 osobom udało się oddać krew. **- Dzięki nim zebraliśmy 17,100 litrów krwi netto (brutto 19,380 litrów). „Wampiriada”, to największa w Polsce kampania honorowego krwiodawstwa organizowana w środowisku akademickim** – cieszy się z sukcesu akcji Mariusz Chromik.

(indi)